

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII.

Warszawa, 6 września 1936 r.

№ 36.



TREŚĆ NUMERU

- Mgr Przetocki.* — Zmiany w finansach samorządowych.
O. — Jeszcze o sprawie moralności podatkowej większej własności ziemskiej.
S. S.-ki. — Wydatki samorządu terytorialnego na popieranie rolnictwa.

Ze Związku Powiatów R. P.
Przegląd orzecznictwa
Sprawy bieżące
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy
Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.

Oglądacz Mięsa lat 35 z dużą praktyką fachową, były pracownik Centralnej Rzeźni m. st. Warszawy, uczciwy, referencje może złożyć w każdej chwili,—poszukuje posady w osadzie prowincjonalnej.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować: Warszawa 4, ul. Zakopowa 5 m. 18, Czesław Skowroński.

Poszukujemy posady kontrolera, dozorca sanitarnego przy lekarzu szpitala powiatowego, miejskiego lub więziennego. Posiadamy poważne referencje Minist. Opieki Społ.

Łaskawe zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Warszawa, Przemysłowa 34 m. 25, sanitariusze: bracia Januszkowie.

Składajcie ofiary

na F. O. M.

K-to P. K. O. 42.001.

łoby jednak w najbliższej przyszłości przeciwstawić się, by sprowadzić przelewy z przedsiębiorstw do budżetu administracyjnego do norm gospodarczo uzasadnionych.

Jeżeli przyjmiemy za punkt wyjściowy naszych rozważań zakres uprawnień finansowych związków samorządowych stworzony ustawą o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r., i porównujemy go ze stanem obecnym, zauważamy znaczne zmiany.

Zmiany polegają:

1) na skasowaniu niektórych danin samorządowych, jak podatku ładunkowego, opłat mytniczych, postojowych itd.;

2) na zamianie niektórych samoistnych podatków komunalnych na dodatki do podatków państwowych (np. samoistnej opłaty od umów o przeniesienie własnej nieruchomości) oraz na zamianie ostatnio dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego od obrotu na udział w tym podatku;

3) na przesunięciu niektórych danin w całości lub częściowo na Komunalny Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy (podatek od spadków i darowizn, udział w dodatku do podatków od spożycia).

Podatek jest często złym koniecznym, skasowanie zatem tego czy innego podatku jest gospodarczo pożądane. Za skasowaniem jednak uchylonych podatków przemawiały szczególne względy gospodarcze; za zniesieniem podatku od ładunków kolejowych postulat ułatwienia ruchu tych ładunków, za zniesieniem opłat mytniczych i mostowych postulat usunięcia przeszkód komunikacyjnych. Poza tym celem zmian dokonanych z końcem ub. roku było odciążenie płatników i zmniejszenie świadczeń rolników na rzecz miast. Za skasowaniem zatem uchylonych podatków przemawiały ważne względy gospodarcze. Zastrzeżenia nasuwa nie sam fakt zniesienia danin komunalnych, ale okoliczność, że ubytków nie zrównoważono ani nowymi uprawnieniami finansowymi ani zmniejszeniem obowiązkowych zadań związków samorządowych, które to zadania właśnie w tym okresie wzrosły. Przybyło bowiem np. prowadzenie meldunków, obowiązek wypłacania dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli, wzrosły wydatki na kwatery wojskowe, nie mówiąc już o wzroście wydatków koniunkturalnych na akcję zwalczania bezrobocia i łagodzenia jego skutków. Konsekwencją tej dysproporcji zmniejszenia dochodów i zwiększania wydatków był omówiony wyżej nacisk na przedsiębiorstwa i niedobory budżetowe. Tym ostatnim ma zapobiec oddłużenie oraz Komunalny Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy.

Reasumując stwierdzam, że uchylenie niektórych danin komunalnych było uzasadnione gospodarczo, ale nie było uzasadnione sytuacją finansową związków samorządowych. Nie stworzono warunków dla tych obniżek, ani nie zastosowano żadnych środków dla zneutralizowania ujemnych skutków obniżek. O ile zatem chodzi o sytuację budżetową związków samorządowych, posunięcia powyższe wydają się być nieprzemysłane lub nie dość przemysłane. Wydaje mi się, że skutki zwłaszcza ostatnich posunięć raczej zaskoczyły autorów tych posunięć. Dlatego w przyszłości trzeba by do zagadnienia uszczuplania dochodów prawnie - publicznych związków samorządowych podchodzić ostrożnie, pamiętając o konieczności wyrównania ubytków zwiększeniem dochodów lub zmniejs-

zeniem wydatków przez redukcję zadań obowiązkowych związków samorządowych.

Ewolucję, polegającą na zamienianiu danin komunalnych samoistnych na dodatki, a dodatków na udziały, uważam za największy zysk na dokonanych zmianach. Trzeba pamiętać, że utrzymanie administracji obciąża wytwórcę i że obciążenie to powinno być najmniejsze. Nie ma bardziej celowej oszczędności, jak usprawnienie administracji. Po cóż robić osobne wymiary, kiedy można przy wymiarze podatku państwowego dopisać po prostu pewien procent dla samorządu. I dla płatnika jest to bez porównania korzystniejsze. Zdaniem moim, ewolucja powinna iść dalej w tym kierunku. Myślę o opłatach drogowych, które są wymierzane w procentach podatków państwowych, gruntowego, przemysłowego i od nieruchomości. Zamienienie opłat drogowych na dodatek zaoszczędziłoby koszty wymiaru i ściągania tych opłat przez samorządy, a i płatnicy byłiby z tej zmiany mocno zadowoleni.

Wiem, że projekt mój w tym kierunku spotka się z gwałtownymi sprzeciwami ze strony samorządowców, i wiem dlaczego. Nie kwestionują oni celowości i korzyści reformy, ale pamiętają praktyki, kiedy urzędy skarbowe rezerwowały zdolność płatniczą obywateli dla Skarbu Państwa, odsuwając samorząd na dalszy plan. Zapewne tak było, może jeszcze w wielu wypadkach tak jest, ale tak być nie powinno. Powinno się samorządowi przyznać tyle, ile można, ale dać mu wszystko, co mu się należy. Niedomagania trzeba usuwać, naprawiać, ale nie można ich brać za podstawę do urządzania stosunków na stałe. Wogóle jedno i to samo źródło podatkowe powinno być obciążane jednym podatkiem, do którego można dobijać tylko dodatki.

Pozostawałoby zagadnienie zamiany dodatków do podatków na udziały w podatkach państwowych. Jest ważny powód, który przemawia przeciwko takiej zamianie. Mianowicie stawki dodatków mogą związki samorządowe zmieniać, dopasowując je do swoich indywidualnych potrzeb.

Reasumując stwierdzam, że zamiana samoistnych danin komunalnych na dodatki komunalne do podatków państwowych była celową, a dalsza ewolucja w tym kierunku jest pożądana. Warunkiem jednak dobroczynnych skutków tej reformy jest lojalne przekazywanie przez władze skarbowe samorządowi wszystkiego, co się samorządowi należy.

Do zmian w uprawnieniach finansowych związków samorządowych, wprowadzonych akcją dekretową Rządu z końcem ub. roku, Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy miał charakter pogotowia ratunkowego dla związków, które znalazły się w trudnościach finansowych z powodu klęsk elementarnych itp., które, jak brzmiały warunki, znalazły się bez własnej winy w niemożności wykonywania zleconych im zadań publicznych.

Po ubytkach dekretowych koło klientów Funduszu znacznie rozszerzyło się. Zapomogi z Funduszu stały się jednym ze źródeł dochodowych znacznej ilości związków samorządowych. Zmiana ta spotkała się z licznymi sprzeciwami m. i. z mojej strony. Wyszło dwa zarzuty:

a) trudność takiego rozdzielania zapomóg, aby je otrzymali najwięcej potrzebujący,

b) że liczenie na zapomogę osłabi wolę wielu związków samorządowych do zrównoważenia budżetu wysiłkiem własnym.

Uważając nadal, że trudności powyższe istnieją, stwierdzam, że Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy mógłby obecnie w okresie niedostateczności źródeł dochodowych samorządu odegrać bardzo poważną rolę ratowania najwięcej zagrożonych, pod warunkiem atoli, że zapomogi dostaną najwięcej potrzebujący. Czy obecne rozdziały czynią zadość temu postulatuwi? Wydaje mi się, że nie. Wartoby zatem zastanowić się nad sposobami takiego usprawnienia rozdziału zapomóg, by mogły spełniać rolę klap bezpieczeństwa w finansach samorządowych.

Jednym ze sposobów usprawnienia rozdziału zapomóg mogłaby być decentralizacja rozdziału. Komisja dla rozdziału zapomóg rozdzielałaby kwotę na zapomogi między województwa, np. w stosunku do sum budżetów wszystkich związków samorządowych, a dalszego rozdziału dokonywałyby wydziały wojewódzkie, jako bliżej stojące zainteresowanych związków samorządowych i wskutek tego lepiej znające ich potrzeby.

Następnie rozdział zapomóg powinno poprzedzić ustalenie listy wszystkich związków samorządowych, potrzebujących zapomóg. Ustalenie takich list byłoby obecnie o tyle ułatwione, że z okazji oddłużenia zanalizowano lub zanalizuje się jeszcze budżety wszyst-

kich związków samorządowych, potrzebujących pomocy z zewnątrz. Dane te trzebaby obecnie tylko utrzymywać w aktualności.

Prawdopodobnie suma niedoborów związków samorządowych, potrzebujących pomocy, będzie większa od sumy przeznaczanej na zapomogi i trzeba będzie przeprowadzać eliminację przez odrzucanie związków, które mogą uchwycić równowagę budżetową własnym wysiłkiem, bądź przez zwiększenie dochodów, bądź przez zmniejszenie wydatków. Przeprowadzenie rzetelnej eliminacji byłoby trudne, ale gra warta byłaby świeczki, bo dobra eliminacja mogłaby doprowadzić do zaniku lub co najmniej daleko idącego zmniejszenia niedoborów związków samorządowych. Eliminacji dokonywałyby wydziały wojewódzkie, co znów przemawia za decentralizacją rozdziału zapomóg, bo mając przyznaną ogólną kwotę zapomóg wydziały wojewódzkie dążyłyby niewątpliwie do sprowadzenia do tej kwoty ogólnej sumy niedoboru w budżetach związków samorządowych. W ten sposób możnaby wykorzystać dodatnie strony systemu zapomóg, niwelując ujemne skutki tego systemu.

mgr Przetocki

Jeszcze o sprawie moralności podatkowej większej własności ziemskiej

W n-rze 23 „Samorządu“ z dnia 7.VI r. b. zamieszczony został artykuł o moralności podatkowej mniejszej i większej własności ziemskiej. Jak się można było spodziewać, artykuł ten wywołał dyskusję; odpowiedź ukazała się w n-rze 26 z dn. 28.VI r. b. pod tytułem: „Czy wolno uogólniać na zasadzie anonimowych przykładów“, pióra p. Henryka Suchodolskiego.

Artykuł ten wykracza pod względem formy poza obręb zwykłej utarczki słownej na łamach prasy, ponieważ zawiera szereg obraźliwych aluzji i wyrażen o „niepoważnym“ ujmowaniu sprawy, o „nieprzyzwoitości“ cytowania przykładów, o „schronie zbudowanym dla swojej osoby“ itd.; z tego względu zabranie raz jeszcze głosu w tej sprawie jest konieczne.

Sądzić należy, że każda polemika obracać się powinna w sferze przekonywających dowodów (a więc w tym wypadku przykładów życiowych), które licowałyby z powagą sprawy. Pierwszy artykuł w sprawie nielojalności podatkowej zawierał niejako tajemnicę publiczną. Teza o braku moralności podatkowej wśród większej własności ziemskiej jest zbyt oczywistą prawdą, by ją można było obalić przy pomocy mniej lub więcej zręcznie napisanego artykułu „odwodowego“.

że omawianej moralności ze strony większej własności nie ma w istocie, nie są to żadne „złośliwości“, jak to uprzejmie chce przypisywać autor polemiki. Bylbym szczerze wdzięczny panu H. S., gdyby zechciał przekonać czytelników, że ta moralność istnieje naprawdę, gdyby przedstawił argumenty dostatecznie ważne i pewne. Nie chodzi tutaj bowiem o czyjeśkolwiek osobiste racje, ale o dobro sprawy o wielkiej wadze społecznej, a przede wszystkim o równowagę budżetową Skarbu i związków samorządowych. A teraz przejdźmy pokrótce główne zarzuty.

Pan H. S. kwestionuje wysokość podanych obciążeń hipotecznych na majątkach. Jest to już zasadnicze nieporozumienie. Czy dla pojęcia nielojalności ważne jest, czy na hipotece jest 300, czy 400 tysięcy złotych? Jeżeli figurują na hipotekach dane sumy, znaczy to, że się tyle w danym momencie należało; jeżeli część została lub zostanie umorzona dla jakichkolwiek powodów, czy to ma wpływ na moralność podatkową? Artykuł nie twierdzi, że suma na danym majątku jest aktualna w całości. Wszelako odpisy i umorzenia dokonane lub zamierzone świadczyć tylko mogą o chęci władz państwowych przyjęcia z pomocą podatnikom zadłużonym nadmiernie, ale nigdy o lojalności samych zainteresowanych dłużników.

Wobec całej serii zapytań p. S., pomawiających o nieznaną szereg spraw związanych z zagadnieniem, a mianowicie o figurowaniu na hipotekach niewymagalnego podatku majątkowego, stromicznych wymiarach pod. spadkowego itd. należy wyjaśnić dodatkowo szereg kwestii.

Sumy obciążające hipotekę majątku na rzecz Skarbu Państwa dotyczą prawie wyłącznie podatków nieuprzywilejowanych, podczas gdy uprzywilejowane (pod. gruntowy) nie są wnoszone do hipoteki, a tylko ściągane przymusowo. Te właśnie sumy hipoteczne podane były dla charakterystyki. Podatek gruntowy płacony jest naogół pod przymusem. że tak jest w istocie, po za przykładami konkretnymi, liczba których w ramach artykułu musi być bardzo ograniczona, istnieje wiele przekonywających dowodów. Czy pamięta szanowny oponent, że w latach ubiegłych, na podstawie rozporządzeń Min. Skarbu przy realizacji kredytów pod rejestrowy zastaw rolniczy dla większej własności, potrącana była przez banki państwowe bieżąca rata podatku gruntowego.

Zarządzenie takie nastąpiło wskutek tego, że raty nie były płacone w terminie celem ułatwienia spłaty i usunięcia trudności przy ewentualnych zajęciach produktów rolnych za zaległe podatki przez władze skarbowe.

Czy wie także pan S., że każda nieomal egzekucja prywatna w stosunku do ruchomości większego obiektu rolnego natrafia w momencie osiągnięcia sum z licytacji na uprzywilejowane należności podatkowe i kwoty uzyskane idą do podziału sądowego? Czy mało jest zestawień urzędowych, statystyk i innych dokumentów, stwierdzających fakt opieszałego płacenia podatków? Weźmy chociażby nr 32 „Samorządu“ z 9.VIII r. b., gdzie na str. 483 znajdziemy zestawienie wypłacalności podatkowej rolników pow. lipnowskiego za r. 1935/36. Z zestawienia tego dowiadujemy się, że spłacalność mniejszej własności wynosiła 90%, zaś większej 40%. Pan S. przytacza przykład płacenia podatków.

Sam fakt podkreślania tego świadczy, że nie jest regułą, ale wyjątkiem. Nikt nie twierdzi, że nie ma majątków, wywiązujących się lojalnie wobec Skarbu Państwa. Jest ich jednak znikoma mniejszość.

Idźmy dalej. Z prawidłowych przesłanek wyciąga p. H. S. fałszywe wnioski. Nigdzie nie było powiedziane, że właśnie ten właściciel gospodarstwa, który posiada gotówkę w bankach, zaciąga kredyt, gdzie się da. Byłoby to zresztą samobójstwem, gdyż każdy zaciągany kredyt będzie miał zawsze wyższe oprocentowanie, niż wkład, r/k otwartego kredytu lub czekowy (oprócz kredytu rejestrowego, korzystającego z pomocy odsetkowej Skarbu Państwa). Twierdzenie o zaciąganiu kredytów gdzie się da, za wszelką cenę odnieść należy do majątków znacznie zadłużonych lub takich, gdzie obciążenie przekracza wartość majątku, a jednak ma miejsce dalsze obciążanie i to w formie hipoteki umownej, a nie prawnej.

Przykłady podane w artykule z dnia 7.VI r. b. opierają się na danych faktycznych; pan S. nie ma podstawy kwestionować ich autentyczności. Polemika opiera się na wymianie myśli, na wytaczaniu rzeczowych argumentów, a nie na impertynencjach.

Co do wpływów z podatków i opłat komunalnych, uzyskanych z terenu powiatu X, mogą pana S. uspokoić. Z sumy wymiaru na r. 1935/36 zł 549.000 otrzymano wyłącznie gotówką zł 569.000. Na sumę 549.000 składa się wymiar dod. do pod. gruntowego zł 165.000 oraz zł 381.000 opłat drogowych i innych drobnych sum. Z opłat drogowych przypadało na mniejszą własność 301.000 zł; wpłacono gotówką 300.000. Na większą własność (gosp. folwarczne) zł 80.000, wpłacono

gotówką zł 25.000. Z dod. do pod. gruntowego z wymierzonych w sumie zł 165.000 wpłacono razem (mn. i w. własność) zł 186.000. Przykład powiatu nie obejmuje podatków skarbowych oraz specyfikacji dodatku do pod. gruntowego dla takich samych przyczyn, dla jakich nie uzyskałby i p. H. S. tych danych.

Przykład majątku o 1462 ha i przyjęciu na konwersję zł 10.000 (kredytu zaciągniętego wcale nie wtedy, gdy metr żyta kosztował 42 zł), jako jedyne wyjścia z sytuacji, dotyczył dłużnika o minimalnych obciążeniach majątku; dłużnik ten pomimo stwierdzonej zamożności nie chciał zapłacić, ale ubiegał się koniecznie o konwersję. Panu S. powinno być wiadomo, że bezskuteczność egzekucji niezawsze pokrywa się z istotnymi trudnościami płatniczymi dłużnika. W podanym przykładzie wynika ona z oporu dłużnika, który, mając minimalne ciężary na ogromnym majątku, w razie istnienia dobrej woli mógłby z łatwością spłacić dług jednorazowo lub w krótkich ratach bez uciekania się do konwersji, a więc pomniejszenia pomocy Skarbu Państwa dla więcej potrzebujących.

Argument pana S. o wahanii ceny metra żyta dawniej i dziś jest już bardzo zużyty. Jeżeli przed konwersją w myśl dekretu Prez. R. P. z dnia 24.X. 1934 r. rata roczna przy kredycie krótkoterminowym wynosiła np. zł 2000, a po zastosowaniu konwersji zł 500, to wobec spadku ceny zboża warunki nowe nie powinny być groźne. Tymczasem nie tylko ta rata zł 500 nie jest płacona, ale nawet odsetki od długu. I tak jest w ogromnej liczbie przypadków. Procenty od układów konwersyjnych zawartych przez większą własność nie są płacone nawet w 50%.

Dłużnik, który nie czyni w ciągu kilku lat żadnych wpłat na dany dług, nie może być uważany za lojalnego płatnika.

Błąd w rozumowaniu pana S. polega na tym, że identyfikuje on niemożność płacenia z niechęcią płacenia. Te pojęcia są diametralnie różne. Niemożność płacenia rozumieć można w zupełności, dla niechęci wytłumaczenia nie ma. Na czym oprócz można twierdzenie o niechęci? Na kilku latach obserwacji, na setkach przykładów, na zestawieniach statystycznych, na praktyce w dziedzinie kredytu prywatnego. Jeżeli są to wszystko dla pana S. wielkości znikome, jeżeli są to dowody nieprzekonywające, to żadna dyskusja nie jest możliwa.

Obawiać się należy, że ta „altera pars“, na którą się p. S. tak przezornie powołuje, wypadłaby i dla niego znacznie bliżej, gdyby zechciał obiektywnie przeprowadzić obserwacje i badania.

O.

Wydatki samorządu terytorialnego na popieranie rolnictwa

Powszechnie znana jest rola, jaką odgrywa rolnictwo w życiu gospodarczym Państwa. Wystarczy śledzić na przestrzeni kilkunastu lat udział rolnictwa w naszym eksporcie, zdać sobie sprawę z wielkości udziału rolnictwa w majątku narodowym oraz z faktu, że prawie $\frac{3}{4}$ ludności Polski czerpie swoje źródła

utrzymania z rolnictwa, aby nabrać przekonania o roli rolnictwa w całokształcie życia gospodarczego.

Kwestia podniesienia kultury rolnej wsi, intensyfikacji produkcji warsztatów rolnych i ich opłacalności, staje się zagadnieniem o doniosłym znaczeniu.

W akcji nad podniesieniem rolnictwa bierze

również udział samorząd terytorialny, a sumy łożone na ten cel ilustruje nam poniżej przytoczona tablica.

Tabl. 1.

Wydatki samorządu terytorialnego na popieranie rolnictwa*).

Tysiące zł

1934/35

Rodzaje Związków Samorządowych	W y d a t k i		
	Ogółem	Zwyczajne	Nadzwyczajne
Ogółem	11.595	9.856	1.739
Gminy wiejskie	1.382	1.135	247
Miasta	1.024	843	181
Pow. związki samorządowe	8.828	7.517	1.311
Woj. związki samorządowe	361	361	—

*) Wiadomości Statystyczne z 1936 r. Zeszyt 12.

W roku budżetowym 1934/35 samorząd terytorialny wydał na popieranie rolnictwa 11.595 tys. zł, z czego na powiatowe związki samorządowe przypada 76,2%, na gminy wiejskie 11,9%, na miasta 11,9%.

O wielkości wysiłku finansowego samorządu terytorialnego może świadczyć przeciwstawienie sumie wydatków na popieranie rolnictwa, poniesionych przez samorząd terytorialny i sumy wydatków samorządu gospodarczego (izb rolniczych). Wydatki izb rolniczych w roku 1934/35 wynosiły — 7.777 tys. zł.

Operowanie ogólnymi sumami nie charakteryzuje dokładnie celów, na jakie wspomniana kwota była przez samorząd terytorialny wydana. Dla ilustracji tego momentu korzystamy z danych opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny¹⁾. Dane te dotyczą szczegółowego opracowania wydatków na popieranie rolnictwa, poniesionych w roku budżetowym 1934/35 przez powiatowe związki samorządowe (vide tabl. nr 2).

Zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami formalnymi o sposobie sporządzania i ustalania budżetów związków komunalnych²⁾ dział „wydatków na popieranie rolnictwa“ zawiera, poza wydatkami na popieranie wytwórczości rolniczej, także wydatki na służbę weterynaryjną, szkolnictwo rolnicze i melioracje.

W podanej tablicy szczegółowo zostały opracowane wydatki samorządu powiatowego na popieranie wytwórczości rolniczej. W roku 1934/35 powiaty wydały na ten cel 3.730 tys. zł. Z sumy tej na utrzymanie powiatowego personelu fachowego (przeważnie instruktorów rolnych) wydano 1.442 tys. zł. Subwencje dla organizacji rolniczych w tym roku sięgają kwoty 1.058 tys. zł. Połowa tej sumy (503 tys. zł) to subwencje dla organizacji rolniczych na utrzymanie personelu fachowego (również przeważnie instruktorskiego).

Na utrzymanie szkół rolniczych zawodowych samorząd powiatowy wydaje około 1.400 tys. zł.

Prawie $\frac{1}{4}$ część ogólnej sumy wydatków na popieranie rolnictwa wydają powiaty na służbę weterynaryjną. Wydatek ten w roku 1934/35 przekracza dwa miliony złotych (2.042 tys. zł).

Wysiłek finansowy samorządu terytorialnego w dziedzinie popierania rolnictwa nie słabnie w latach następnych. W budżecie na rok 1935/36 samorząd terytorialny w tym dziale przewidywał 11081 tys. zł. W sumie tej samorząd powiatowy partycypuje kwotą 8504 tys. zł.

Porównywując ogólną sumę wydatków na popieranie rolnictwa wydaną przez samorząd terytorialny w roku 1934/35 (11.595 tys. zł) z sumą (11.376 tys. zł) preliminowaną na ten rok widzimy, że suma rzeczywistego wydatku jest większa od przewidywanej. Należy więc przypuszczać, że i w roku 1935/36, pomimo dalszych oszczędności w budżetach samorządowych, wysiłek finansowy związków samorządowych w tej dziedzinie nie osłabnie.

S. S-ki.

Tabl. 2.

Wydatki na popieranie rolnictwa powiatowych związków samorządowych.

Złote

1934/35

Rodzaj wydatku	Ogółem	Województwa			
		Centralne	Wschodnie	Zachodnie	Południowe
Ogółem	8.821	5.461	1.395	426	1.539
Wydatki zwyczajne	7.535	4.581	1.266	426	1.262
Popieranie wytwórczości rolniczej	3.730	1.799	664	225	1.042
Utrzymanie powiatowego personelu agronom.	1.442	518	378	37	509
Pozaszkolna oświata rolnicza	279	116	40	31	92
Zakłady doświadczalne (bez szkół rolniczych)	69	67	2	—	—
Popieranie wytwórczości roślinnej	176	27	21	55	83
Popieranie wytwórczości zwierzęcej	453	126	53	59	215
Popieranie spółdzielczości rolniczej	79	16	39	1	23
Zagospodarowanie nieużytków	145	106	21	4	14
Subwencje dla organizacji rolniczych	1.058	796	109	37	116
a) na personel	503	381	46	7	69
b) inne	555	415	63	30	47
Inne wydatki na popieranie wytwórczości rolniczej	29	27	1	1	—
Szkolnictwo rolnicze	1.373	1.087	170	35	81
Weterynaria	2.042	1.494	316	134	98
Melioracje	268	163	57	28	20
Inne wydatki na popieranie rolnictwa	122	38	59	4	21
Wydatki nadzwyczajne w tym:	1.286	880	129	—	277
Szkolnictwo rolnicze	208	22	3	—	183
Melioracje	903	809	54	—	40

1) Dane te w formie bardziej szczegółowej zostaną ogłoszone w „Statystyce Polski“ zeszycie poświęconym samorządowi terytorialnemu.

2) Dz. U. R. P. z 1933 nr 11 p. 71.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

ZJAZD GŁÓWNY ZWIĄZKU POWIATÓW R. P. WE LWOWIE.

Zgodnie z § 5 statutu Związku Powiatów R. P., Zjazd Główny Związku Powiatów R. P. odbędzie się w dn. 13, 14 i 15 września r. b. poza Warszawą, tj. we Lwowie. Program Zjazdu przedstawia się następująco:

13 września 1936 r.

I. Godz. 9. — Nabożeństwo w kościele o. o. Dominikanów przy Placu Dominikańskim.

II. Godz. 10. — Zebranie plenarne.

Sala żółta Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Burlarda 5.

1. Otwarcie i zagajenie Zjazdu.

2. „Rola samorządu w rozwiązywaniu doniosłych zagadnień Państwa“ — referat p. Kazimierza Kühna.

3. „Wytyczne polityki samorządu ziemskiego na tle gospodarczej i społecznej sytuacji wsi“ referat p. dra M. Z. Jaroszyńskiego.

4. „Sytuacja finansowa samorządów ze szczególnym uwzględnieniem powiatowych związków samorządowych“ — referat p. Stefana Czarnockiego.

5. Sprawozdanie z działalności Związku Powiatów R. P. za czas od ostatniego Zjazdu w dniu 2 — 3 lutego 1935 r. do dn. 13 września 1936 r.

6. Wniosek w sprawie obniżenia wysokości składek członkowskich (§ 6 p. 3 statutu).

7. Komunikat o podziale Zjazdu na sekcje:

a) ogólną,

b) finansowo - gospodarczą.

14 września 1936 r.

I. Godz. 9. — Obrady w sekcjach:

A. Sekcja ogólna.

Sala żółta Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Burlarda 5.

1. Dyskusja nad sprawozdaniem z działalności Związku R. P. za czas 2.II.35 r. — 13.IX.36 r.

2. Dyskusja nad wnioskiem o obniżenie składki członkowskiej.

3. Wnioski Sekcji na Zebranie plenarne.

B. Sekcja finansowo - gospodarcza.

Sala obrad plenarnych Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Akademicka 17.

1. Dyskusja nad referatami.

2. Wnioski Sekcji na Zebranie plenarne.

15 września 1936 r.

I. Godz. 9. — Zebranie plenarne.

Sala żółta Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Burlarda 5.

1. Wybory do Rady Związku w grupie ogólnej (§ 7 p. 2 statutu).

2. Sprawozdanie i wnioski Sekcyj:

a) ogólnej,

b) finansowo - gospodarczej.

3. Zamknięcie Zjazdu.

W czasie przerw podczas obrad Zjazdu uczestnicy mogą zwiedzić: Cmentarz Obrońców Lwowa, Wysoki Zamek, Targi Wschodnie, Panoramę Raclawicką i wystawę: Nasze Lasy i Ochrona Przyrody, wreszcie zabytki i muzea miasta Lwowa.

ZJAZD WOJEWÓDZKI PRZEDSTAWICIELI POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH WOJEWÓDZTWA TARNOPOLSKIEGO.

W dn. 29 sierpnia 1936 r. odbył się w Tarnopolu w sali rady powiatowej Zjazd Wojewódzki przedstawicieli powiatowych związków samorządowych woj. tarnopolskiego. Na 17 członków Związku swych delegatów wysłało 10 powiatów w ogólnej liczbie 15 osób. Na Zjeździe byli również obecni przedstawiciele władz i zaproszeni goście.

Obradom przewodniczył członek Zarządu Związku Powiatów pos. Ignacy Puławski.

Po zagajeniu posiedzenia pos. Puławski złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu.

Ponadto osobny punkt porządku dziennego poświęcony był omówieniu zagadnień sanitarnych na terenie gminy wiejskiej.

Następnie rozwinęła się dyskusja, w której poruszono szereg spraw z życia samorządów, przy czym szczególną uwagę zwrócono na sprawę opracowania wzorowych z punktu widzenia sanitarnego planów zagrody wiejskiej z uwzględnieniem potrzeb i cech regionalnych.

Wreszcie Zjazd dokonał wyboru członków Rady Związku Powiatów. Wybrani zostali pp.: Tomasz Malicki, starosta tarnopolski, i Włodzimierz Cieński.

ZJAZD WOJEWÓDZKI PRZEDSTAWICIELI POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH WOJEWÓDZTWA STANISŁAWOWSKIEGO.

W dn. 30 sierpnia 1936 r. odbył się w Stanisławowie w sali rady powiatowej Zjazd Wojewódzki przedstawicieli powiatowych związków samorządowych woj. stanisławowskiego; na 12 członków Związku swych delegatów wysłały wszystkie powiaty w ogólnej liczbie 25 osób. Na Zjeździe byli również obecni przedstawiciele władz z p. wicewojewodą A. Kaczmarczykiem na czele oraz zaproszeni goście.

Obradom przewodniczył członek Zarządu Związku Powiatów pos. Ignacy Puławski.

Po zagajeniu posiedzenia pos. Puławski złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu.

Ponadto osobny punkt porządku dziennego poświęcony był omówieniu zagadnień sanitarnych na terenie gminy wiejskiej.

W dyskusji nad sprawozdaniem i referatem poruszono szereg spraw z dziedziny samorządu terytorialnego, jak zagadnienie budowy i zadrzewiania dróg, sprawę kapitałów zakładowych komunalnych

kas oszczędności, potrzebę opracowania wzorowych planów zagrody wiejskiej.

Wreszcie Zjazd dokonał wyboru członków Rady Związku Powiatów. Wybrani zostali pp.: Andrzej Wójcik i dr Antoni Harasymow.

**ZJAZD DZIAŁACZY SAMORZĄDOWYCH, CZYNNYCH
W DZIEDZINIE LETNISKOWO - TURYSTYCZNEJ,
W KRAKOWIE DNIA 30 SIERPNI 1936 R.**

W związku z trwającą obecnie w Krakowie Wystawą Turystyczno - Uzdrowską i Letniskową Związek Powiatów R. P. zwołał na dzień 30 sierpnia 1936 r. do Krakowa zjazd samorządowców, czynnych w dziedzinie letniskowo - turystycznej, z terenu całej Polski, który odbył się w sali konferencyjnej Izby Przemysłowo - Handlowej.

Na zjazd przybyli reprezentanci władz, urzędów i instytucyj: Wicewojewoda krakowski, dr Piotr Małazyński, Prezydent miasta dr Mieczysław Kaplicki, Józef Szelichowski, Naczelnik Wydziału Ministerstwa Komunikacji Tomasz Kuntzek, przedstawiciel Wojewody Tarnopolskiego mgr Stan. Dusznik, przedstawiciel Wojewody Stanisławowskiego dr Adam Zieliński, Dyrektor Ligi Popierania Turystyki, dr Jan Stefan Kühn, Wiceprezes Izby Przem. Handlowej w Krakowie, inż. Henryk Mianowski, Dyrektor Izby Przem. Handlowej w Krakowie, dr Kazimierz Harhat Załuski, v.-Przewodniczący Komitetu Wystawy, inż. Bogdan Treter, konserwator Urzędu Wojewódzkiego krakowskiego.

Z poszczególnych regionów letniskowych wzięli udział w zjeździe przedstawiciele związków samorządowych oraz działacze letniskowi niemal z całej Polski.

Województwo krakowskie reprezentowali: inż. Aleksander Praczyński, Władysław Żak, członek Komisji letn. - tur. ze Stryszowa, Kazimierz Ryglewicz z gm. Krynica - Wieś, Józef Pytel z Lachowic k. żywca, Aleksy Gromosiak z Krynicy - wsi, Władysław Gajewski, sekretarz Wydziału Powiatowego w Myślenicach, Stanisław Hłowiecki, sekretarz Wydziału Powiatowego w Limanowej, inż. Włodzimierz Kawecki z Tow. Przyjaciół Ziemi żywieckiej, Franciszka Gazda, członek Komisji letn. - tur. z Zawoi, inż. Adam Machniewicz z Białej, Piotr Madej, sekretarz gm. Ujanowice, Władysław Szczypka z Mszany Dolnej I., Orawiec Wojciech, wójt gm. Poronin, Chwastek Marian, Michał Klamut, Galica Jan, Włodzimierz Herczek, Józef Chowaniec, Stanisław Łukaszczyk, Franciszek Franzos wszyscy z Poronina, Antoni Bielawski i Robert Ogorzały obaj ze Starego Sącza — miasto, Jan Marciszewski z Piwnicznej, Józef Śliwa, sekretarz gm. Dobra, Stanisław Król, sekretarz gm. Jodłownik, Józef Lachner z Piwnicznej, Józef Moos z Rytra, Jan Mendel, Kazimierz Kania z Tymbarku, Stanisław Rogalski z Alwerni, Karol Harędziński z Bystrej - Wilkowic, Stanisław Górka i Jan Serczyk, obaj z Limanowej - wsi, Mieczysław Brudziana, sekretarz Wydz. Pow. w Nowym Sączu, Józef Beutel z Muszyny - miasta, Leonard Leśniak z Piwnicznej, Jan Rola z Ludźmierza, Jerzy Białkowski, Michał Ćwikowski, obaj z Łącka, inż. Jan Drożdż, Kierownik Górskiej Szkoły Rolniczej z Łososiny Górnej, Jan Tokarczyk z Kamienicy, Franciszek Cabak, Franciszek Chudoba, obaj ze Skawiny, Korduzka Jan ze Skrzydlonej, Adam Wietrzny z Andrychowa, Franciszek Zarazik z Wadowic, Kazimierz Tryczyński z Brzeska,

Wojciech Góra, sekretarz Wydziału Powiatowego w Brzesku, mgr Gawel, sekretarz Wydziału Powiatowego w Bochni, Julian Mastelarz z Krościenka n. D., Jan Żywczak z Łomnicy-Zdroju, Józef Machalica z Tow. Przyjaciół Ziemi Wadowickiej, Kaczmarczyk z Porąbki, Tadeusz Gayda, burmistrz m. Makowa Podhalańskiego, Władysław Pieronek, wójt. gm. Zabłocie k. żywca, dr Jan Jędrzejowski, wiceburmistrz z Muszyny, Józef Lamer z Piwnicznej - wsi, Tadeusz Sikorski, wiceburmistrz z Piwnicznej, Franciszek Zięba, wójt gm. Mszana Dolna II, Jan Ciastoń, sekretarz Zarządu Gminnego w Andrychowie, Jan Szewczyk, wójt gm. Limanowa, Adam Gustawski, burmistrz m. Suchej, Jacek Witek z Krynicy - wsi, mgr Franciszek Zdanowski z Zakopanego, mgr Jan Janota, sekretarz Wydziału Powiatowego w Chrzanowie.

Województwo kieleckie reprezentowali: pp. Antoni Sikorski, przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego, Woźnicki Henryk oraz Kapella Stanisław z Wydziału powiatowego w Kielcach, Maciejewski Marian z Wydziału Powiatowego w Końskich, Kazimierz Petrykowski i Kazimierz Martyniak z Wydziału Powiatowego w Olkuszu, Edmund Padechowicz z Chęcin.

Z województwa lwowskiego przybyli pp.: Mieczysław Woliński z Wydz. Pow. we Lwowie i mgr Zygmunt Lukes z Wydz. Pow. w Krośnie.

Z województwa łódzkiego: inż. T. Kuźmicz, przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego.

Z województwa pomorskiego: pp. Józef Kozierski z Wydziału Powiatowego Morskiego i Jan Szkuła, burmistrz m. Pucka.

Z województwa poznańskiego: inż. Adam Sowa, przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego.

Z województwa stanisławowskiego: pp. Antoni Ryglewicz, sekretarz Wydziału Powiatowego stryjskiego, Henryk Schenk, burmistrz m. Skole, Józef Jurczek, wójt gm. Sławsko, Wincenty Górecki, wójt gm. Jaremcze, Wiktor Powroźnicki z Zarządu Gminnego Synowódzko Wyżne.

Z województwa śląskiego: mgr Jerzy Godlewski z Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach.

Z województwa tarnopolskiego: Tomasz Kuntzek, Prezes Podolskiego Tow. Turyst. Krajoznawczego.

Z województwa wileńskiego: Bronisław Kurbusz z Wydziału Powiatowego w Postawach.

Prasę reprezentowali pp. redaktorzy: Stanisław Faescher z I. K. C., dr Ludwik Berger z Gazety Polskiej i dr inż. D. Berger z Kuriera Porannego.

Depesze powitalne dla Zjazdu nadesłali pp.: Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. Bobkowski, radca Min. Kom. dr Orłowicz, Zarząd Tow. Przyjaciół Huculszczyzny i inni.

Związek Powiatów R. P. reprezentowany był przez swego prezesa dra Maurycego Jaroszyńskiego, oraz członka Rady posła Wincentego Hylę, poza tym wzięli udział referenci letniskowo-turystyczni Związku Powiatów R. P. mgr Stefan Smolec z Krakowa i Karol Wojciechowski ze Stanisławowa.

Obradom przewodniczył prezes Związku dr Maurycy Jaroszyński, który w swym przemówieniu, otwierającym zjazd, podkreślił doniosłe gospodarcze znaczenie, jakie dla wsi i miasteczek naszych ma akcja letniskowa, wysuwająca się w pewnych obszarach na czoło wszystkich zagadnień gospodarczych. Powinny ją prowadzić przede wszystkim samorządy i to bez

obawy kolidowania z poczynaniami innych organizacji, należyty bowiem rozwój akcji letniskowej w wyniku swym może podnieść ludność wiejską z nędy, tym bardziej, że rolnictwo w dochodzie społecznym w stosunku do swej liczebności ma nieproporcjonalnie mały udział. Omawiając prowadzoną przez samorząd akcję letniskową podkreślił mówca, że ma ona przede wszystkim za zadanie przygotowanie—uzbrojenie wsi do przyjęcia letników. W ręku samorządu są w tej dziedzinie do dyspozycji środki, którymi żaden inny organ nie dysponuje, zwłaszcza gdy chodzi o kwestię dróg, urządzeń sanitarnych i budownictwa mieszkaniowego, jak również bezpośredniego oddziaływania na ludność. Na zakończenie swego przemówienia mówca wezwał wszystkie zainteresowane związki samorządowe do intensywnej pracy nad przygotowaniem terenów letniskowych.

Z kolei referent Związku, mgr Stefan Smolec, wygłosił referat o metodach pracy związków samorządowych w dziedzinie letniskowo - turystycznej, omawiając sposoby realizacji najważniejszych i najbardziej aktualnych zadań.

Zostały tu poruszone następujące sprawy:

Organizacja samorządowych Komisji letniskowo - turystycznych, sprawność ich pracy, uzupełnienie sieci organizacyjnej, podanie do wiadomości o zorganizowaniu tych placówek, ułatwienie odnalezienia ich w powiecie, gminie i gromadzie.

Utworzenie przy wszystkich komisjach punktów informacyjnych, umożliwiających uzyskanie obiektywnej i bezpłatnej informacji przez każdego turystę i letnika, który przybył na teren powiatu gminy lub gromady.

Rola pośrednicząca pp. wójtów i sołtysów przy zawieraniu umów z miejscową ludnością przez letników, turystów, kierowników obozów i kolonij oraz interwencja w sporach i zatargach.

Akcja zbiorowej propagandy, jako jedyny sposób umożliwiający reklamę małego letniska, prospekty wydawane przez wydziały powiatowe (Wadowice, Limanowa, Nowy Targ). Konieczność unikania złych wydawnictw, poradnictwo Związku dotyczące tej akcji, kampanje reklamowe w poczytnych dziennikach na podstawie umowy wydziału powiatowego z administracjami.

Sposób przygotowania materiałów dla letniskowych biur informacyjnych, które winny powstać w większych środowiskach (np. Kraków, Warszawa, Katowice, Poznań, Lwów, Gdynia, Wilno, Stanisławów), przygotowanie katastru letnisk i rejestru pomieszczeń letniskowych. Zbliżenie letnika przez biuro do najmniejszej miejscowości letniskowej, informacja rzetelna i bezpłatna.

Budownictwo. Plany wzorowych domów letniskowych, opracowane dla poszczególnych regionów (Podhale, Myślenice, Nowy Sącz, Biała itd.). Sposób opracowania takich planów przez miejscowych architektów dla wszystkich powiatów letniskowych. Apel do referentów budowlanych, propagowania tych planów w akcji budowlanej.

Wygląd i schludność miejscowości letniskowych. Coroczne lustracje komisji letniskowej lub sanitarnej gromadzkiej, gminnej i powiatowej. Konkursy schludności i upiększenia letnisk dla poszczególnych miejscowości w powiecie i województwie. Konkursy

czystości pomieszczeń letniskowych. Praktyczne nagrody i propagowanie miejscowości i mieszkań nagrodzonych. Urządzenie konkursu wojewódzkiego.

Apropozycja, dowóz, targowice, sklepy. Konieczność poparcia akcji Izb Rolniczych, Okręgowych Towarzystw Rolniczych, a przede wszystkim pracy Kół Gospodyń Wiejskich.

Bezpieczeństwo i spokój letnika, jako troska samorządu i ludności, konieczność ukrócenia wybryków.

Unormowanie cenników, a w szczególności taks furmanek, tępienie nadużyć w tym kierunku.

Urządzenia sportowe i rozrywkowe. Sprawa basenów kąpielowych i miejsc spacerowych, jako też miejsc zabaw dla dzieci. W miarę możliwości poważniejsze inwestycje.

Powyższe problemy należą do zakresu działania samorządu i winny być przez samorząd, korzystający z pomocy i porady władz i innych instytucji zrealizowane. Trafne rozwiązanie tych zadań stanie się legitymacją do stawiania postulatów pod adresem innych czynników.

Sposób przedkładania postulatów stawianych przez letniska powinien być następujący:

Komunikacja kolejowa i samochodowa, prośby dotyczące zmian rozkładu jazdy itp., terminowe wnoszenie podań z opinią Wydziału Powiatowego i (ewentualnie) Urzędu Wojewódzkiego. Zniżki dla powracających letników. Konieczność solidarnego wystąpienia wszystkich zainteresowanych letnisk, przedstawienia odpowiednich argumentów, a przede wszystkim dania rękojmi, że zniżki będą prawidłowo wykorzystywane.

Sprawy podatkowe, jakoteż wszelkie inne życzenia lub zażalenia. Pisemne, umotywowane dokumentami, przedstawianie ich odpowiednim władzom zamiast dorywczych i niewłaściwie skierowanych żalów i interpelacji.

Następny referent, inż. Aleksander Praczyński, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Turystycznej w Krakowie, wygłosił referat na temat współpracy związków samorządowych z władzami państwowymi w zakresie organizacji i popierania ruchu letniskowego i turystycznego.

Współpraca ta staje się niezbędną, wobec żywiłowego rozwoju ruchu letniskowego i zapoczątkowanej przez Związek Powiatów podstawowej akcji samorządów, przy organizacji tego ruchu, jako właściwych gospodarzy terenu.

Z natury rzeczy domagać się należy, aby wszelkie poczynania czynników samorządowych opierały się na tych samych przesłankach ustawowych, na jakich oparta jest działalność organów administracyjnych państwowych, a to może nastąpić tylko na platformie ścisłego stosowania przez obie strony obowiązujących w poszczególnych działach przepisów ustawowych. Przestrzeganie tej zasady przyczyni się znakomicie do jednolitości całej akcji oraz pozwoli uniknąć wszelkich nieporozumień, mogących powstać przy dowolnym interpretowaniu poszczególnych wypadków. I tylko dobro ogółu, jak również interes Państwa znajdują uwzględnienie, jeżeli przez oba czynniki, działające w sprawach letniskowo - turystycznych, tj. samorządowy i administracyjny, będzie zachowa-

na wspólna linia wytyczna, kierująca się wyłącznie porządkiem prawnym.

Prelegent zwrócił uwagę działaczy samorządowych, ażeby w myśl powyższych zasad starali się zaznajomić ze spisem najważniejszych przepisów prawnych, orientujących ich w tej dziedzinie, a zamieszczonych w „Instrukcji dla samorządowych Komisji letniskowo - turystycznych“, wydanej przez Związek Powiatów w bieżącym roku, przy czym objaśniał ważniejsze przepisy dotyczące spraw poszczególnych grup. Poświęcając obszerniejszy ustęp omówieniu rozpoczętej przez Związek Powiatów Rz. P. akcji wydawniczej wzorców urządzeń asenizacyjnych i planów budowlanych, która przez władze państwowe w całości jest doceniana i będzie usilnie popierana, w dalszym ciągu swego przemówienia prelegent wyjaśnił również metody działania osób, posiadających pewne przeszkolenie administracyjne i zatrudnionych przy władzach samorządowych oraz działaczy, posiadających bezpośredni kontakt z ludnością, zamieszkającą na terenach letniskowych, podkreślając, że współpraca ich powinna być opartą na właściwie pojętym obowiązku wzajemnej ścisłej informacji. Również działacze pracujący przy władzach samorządowych, powinni postarać się o nawiązanie jak najściślejszego kontaktu z władzami administracji ogólnej pierwszej i drugiej instancji, którym prócz dokładnych informacji o stanie ruchu letniskowego i jego potrzebach w terenie, winni przedstawiać wnioski w sprawach wymagających szybkiego działania i interwencji władz, jakoteż w wypadkach szczególnie ważnych, taką interwencją wywoływać i w miarę możliwości brać w niej udział. Dotyczy to zwłaszcza bardzo żywnych spraw budowlanych, sanitarnych, porządkowych, aprowizacyjnych, ochrony przyrody i zabytków, ochrony swojszczyzny itp. Aby zasadom wyżej podanym można było w całości sprostać, wysuwa się konieczność ustawowego uregulowania sprawy letniskowej w formie osobnej ustawy co m. in. dałoby możliwość poszczególnym miejscowościom pobierania pewnych niewygórowanych opłat, jak również preliminowania w budżetach samorządowych potrzebnych kwot na akcję letniskową z funduszy ogólnych samorządu, gdyż bez podstawy budżetowej prowadzenie planowej akcji byłoby utrudnione, jeżeli nie wręcz niemożliwe.

W zakończeniu prelegent zwrócił uwagę działaczy samorządowych, że stoją dopiero u progu rozpoczętej w bieżącym roku pracy w dziedzinie letniskowo - turystycznej i że osiągnięcie celu, jaki sobie zakreślili, tj. dobra współobywateli i interesu Państwa, będą mogli osiągnąć tylko przez wspólny, wytrwały i konsekwentny w postępowaniu wysiłek, nie zrażając się żadnymi przeciwnościami, jakie bez wątpienia w pracy tej się nasuną.

Z kolei Wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej dr Kazimierz Załuski przedstawił źródłowo bardzo ważną i aktualną sprawę podatków, dotyczących letnisk.

Na skutek pewnych niezgodności między poszczególnymi przepisami odnośnie interpretacji sposobu wymierzania podatku przemysłowego od wynajmu pokoi umeblowanych, niektóre lokalne władze skarbowe stoją na stanowisku, że również mieszkania,

wynajmowane letnikom przez rolników, mogą podlegać takiemu opodatkowaniu. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że domów i chat włościańskich, których właściciele własne swe mieszkania odstępują na sezon letnikowi, przenosząc się do innych zabudowań, nie można żadną miarą traktować na równi z zakładami przemysłowymi np. pensjonatami tylko w tym celu wybudowanymi i specjalnie na przyjęcie letników urządzonymi, gdzie istotnie można mówić o zawodowym i zarobkowym wynajmie pokojów.

Potraktowanie tą samą miarą włościańskich domów letniskowych zastosowane obecnie tj. w fazie początkowego rozwoju ruchu letniskowego, odstraszaloby przede wszystkim małe letniska od jakiegokolwiek postępu głównie w dziedzinie mieszkaniowej, a w konsekwencji zahamowałoby ruch letniskowy, którego ważność dla świata pracy i dla Państwa jest przecież bezspornie uznana. Za tym poszłyby dotkliwe straty dla drobnego przemysłu, handlu i rzemiosła, jakoteż przemysłu chałupniczego, które mogą się rozwijać tylko przy odpowiednim nasileniu ruchu letniskowego.

W sprawie tej należy w końcu stwierdzić, że orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje na inną i korzystniejszą dla letnisk interpretację omawianych przepisów.

Na tle gruntownie opracowanych i rzeczowo ujętych referatów wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: burmistrz miasta Makowa, omawiając sprawę budowy kolei o traktacji elektrycznej Kraków — Zakopane przez Wieliczkę, Myślenice i Mszanę Dolną, dyrektor Zieliński podnosząc problem organizacyjny instytucji i związków działających w dziedzinie popierania turystyki i podkreślając potrzebę pośrednika pomiędzy organami lokalnymi a centralnymi. P. poseł Hyla oraz p. Petrykowski z Olkusza omawiali poruszaną w referacie inż. Praczyńskiego kwestię ustawy letniskowej, a w szczególności p. Petrykowski podkreślał konieczność jej spieszego wydania, co znalazło żywy oddźwięk na sali. Przedstawiciel Chęcini i inni wysunęli kwestię uregulowania komunikacji autobusowej i kolejowej do letnisk i usprawnienia połączeń kolejowych. Wreszcie p. Iłowiecki z Limanowej nawiązując do referatu dra Załuskiego omawiał sprawę opodatkowywania mieszkań wiejskich i zwrócił się do Zarządu Związku Powiatów z prośbą o wpłynięcie na odpowiednie czynniki w kierunku zwolnienia powyższych kategorii mieszkań od podatku przemysłowego.

Wysuwane przez innych zabierających głos w dyskusji mówców postulaty dotyczyły usprawnienia komunikacji kolejowej i autobusowej, rozszerzenia zniżek dla powracających letników na te obszary kraju, które wykazują już silny ruch letniskowy, a dotychczas ze zniżek tych nie korzystały, następnie domagano się odpowiedniej polityki władz podatkowych w stosunku do właścicieli domów wiejskich, wynajmujących swe mieszkania letnikom, wreszcie poruszono sprawę właściwego rozdziału subwencji i pożyczek na inwestycje letniskowe z Funduszu Pracy i kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego. W myśl też referatu inż. Praczyńskiego zjazd wypowiedział się stanowczo za ustaleniem podstaw prawnych dla żywiłowo rozwijającego się ruchu letniskowego, a to przez wydanie ustawy dla letnisk i stacji turystycznych. Również uznano za konieczne, aby w budżetach za-

interesowanych związków samorządowych została wprowadzona oddzielna pozycja na cele letniskowe i turystyczne. Na zakończenie inż. Praczyński zwrócił się z ramienia wojew. komisji turystycznej do uczestników o nadsyłanie wyczerpujących materiałów odnośnie poruszonych w dyskusji spraw podatkowych, komunikacyjnych i kredytowych, zapewniając, że będą one w porozumieniu ze Związkiem Powiatów przedstawiane kompetentnym czynnikom do rozpatrzenia i przychylnego załatwienia.

P. prezes dr Jaroszyński streszczając przebieg obrad stwierdził, że wysunięte postulaty można podzielić na dwie kategorie, a mianowicie:

1) pod adresem terenu i 2) pod adresem władz centralnych. Te ostatnie grupują się około zagadnień komunikacyjnych a więc kwestii usprawnienia metod kontaktu poszczególnych dyrekcji kolejowych z miejscowymi czynnikami, następnie około zagadnień po-

datkowych, odnośnie których konieczne jest jednakże nadsyłanie zupełnie konkretnych przykładów, gdyż tylko w takim wypadku będzie można omawiać je z właściwymi czynnikami.

Odnośnie zagadnień kredytów inwestycyjnych powinno się przeprowadzić zasadę, aby przy rozdziale tych kredytów inwestycje letniskowe były równomiernie traktowane z innymi. Wreszcie przewodniczący zaznaczył, że we wszelkich sprawach letniskowych interwencja Związku Powiatów może mieć miejsce tylko wtedy, gdy nie będą one wypływały z zagadnień konkurencyjnych pomiędzy poszczególnymi ośrodkami letniskowymi.

Po zamknięciu obrad uczestnicy zjazdu na zaproszenie dra Jana Kühna udali się do gmachu Akademii Górniczej dla zwiedzenia Wystawy Turystyczno - Uzdrowskiej i Letniskowej.

Przegląd orzecznictwa

CZŁONKOWIE ORGANÓW ZARZĄDZAJĄCYCH I PRACOWNICY ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Odpowiedzialność karna i dyscyplinarna ¹⁾.

1. Starosta, który po wykryciu nadużyć podwładnego urzędnika wydziału powiatowego żąda od niego zrzeczenia się urzędu, gdyż inaczej odda sprawę sądowi, nie dopuszcza się groźby, jeśli jest przekonany o słuszności zarzutów, a zarzuty te są tego rodzaju, że musiałyby urzędnikowi uniemożliwić dalsze zajmowanie posady.

Orzeczenie S. N. z dn. 12.XII.1929 r. Nr III. 2. C. 285/29. Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1930. Nr 333.

2. W myśl § 64 gal. ust. gm. z 1866 r. (Dz. U. Nr. 19) niespełnienie obowiązków urzędowych naczelnika gminy i jego odpowiedzialność wobec gminy, jako ustawowy środek zaniechania tychże, musi w pierwszej linii ustalić, w drodze odpowiedniego dochodzenia, przełożona władza autonomiczna. Ingerencja i prawo władz autonomicznych ogranicza się w takim wypadku do stwierdzenia, czy i o ile postępowanie naczelnika gminy było zgodne z przepisami ustawy, i dotyczącymi uchwałami rady gminnej a w danym razie, albo do zaakceptowania tegoż postępowania, albo też do jego zakwestionowania i skierowania sprawy na drogę sądową.

Wyrok N. T. A. z dn. 29.V.1931 r. L. Rej. 1763/28. Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1934. Nr 40.

3. Do pracowników samorządowych stosują się przepisy dyscyplinarne dekretu z dn. 4.II.1919 r. (Dz. Pr. Nr. 13, poz. 141), jako do osób, które im się uprzednio dobrowolnie przez przyjęcie urzędu poddały co w niczym nie uchybia prywatno - prawnemu charakterowi stosunku służbowego pracowników do wydziału powiatowego.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 10.I.1935 r. Nr C. I. 732/34.

Gazeta Sądowa Warszawska. Rok 1935. Nr 27 — 28 (str. 386).

4. W myśl art. 32 rozporządzenia o K. K. O. z 1927 r. władzom nadzorczym celem usunięcia stwier-

dzonych nieprawidłowości w prowadzeniu Kasy lub zapobieżeniu dalszym wykroczeniom, przysługuje prawo usunięcia całego zarządu K. K. O. jak i poszczególnych jego członków.

Wyrok N. T. A. z dn. 5.III.1935 r. Nr Rej. 7950/30. „Samorząd Terytorialny“. Rok 1935, str. 361 — 3.

5. a) Woźny w służbie samorządu jest w rozumieniu art. 286 i 292 K. K. urzędnikiem.

b) Działanie na szkodę materialnego interesu miasta karalne jest w myśl art. 286 K. K. także i na wypadek prywatnego charakteru naruszonego interesu. Np. uszczuplenia zysków prywatnego przedsiębiorstwa gminy.

Wyrok S. N. z dn. 12.XI.1935 r. Nr 2. K. 1617/35.

Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego. Rok 1936. Nr 171.

6. a) Ochotnicze straże ogniowe nie są instytucjami prawa publicznego w rozumieniu art. 286 i 292 K. K.

b) Za instytucje prawa publicznego w rozumieniu art. 286 i 292 K. K. mogą być uznane te tylko, które w samym tekście prawa, ustalającego ich byt prawny, obowiązki i uprawnienia, zostały uznane za podmioty prawa publicznego.

Wyrok S. N. z dn. 15.XI.1935 r. Nr I. K. 771/35.

Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego. Rok 1936. Nr 203.

7. Karalne niedopełnienie obowiązku urzędnika może przejawiać się nie tylko w niedopełnieniu czynności *expressis verbis* wynikającej z ustawy lub innych przepisów prawnych, obowiązku czynienia nałożonego wyraźnie zleceniem władzy, instrukcją, regulaminem lub ustaloną praktyką — lecz także w niedopełnieniu obowiązku służbowego, którego dokonania dobra wiara od niego wymaga, zwłaszcza w zakresie obowiązku zapobiegania szkodzie dla interesu publicznego lub prywatnego, którego mogące powstać zagrożenia — nie dadzą się często przewidzieć, ani w żadnej instrukcji wyliczyć. Np. niedopełnienie obowiązku dozoru zwózki węgla, przeznaczonego na cele opieki społecznej przez urzędnika, któremu władze samorządowe zaleciły zadania w dziedzinie opieki społecznej.

Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 19.V.1936 r. Nr I. K. 184/36.

1) P. również „Samorząd“ z b. r. Nr. 5 i Nr. 6 — 7.

Sprawy bieżące

PODATEK KOMUNALNY OD PUBLICZNEGO WYŚWIETLANIA FILMÓW.

W sprawie powyższej ukazał się okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 69 z dn. 26 sierpnia 1936 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. nr 24, poz. 169), wystosowany do pp. Wojewodów (wszystkich z wyjątkiem śląskiego), Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast, treści następującej:

„W związku z rozporządzeniem z dnia 14 sierpnia 1936 r. o podatku komunalnym od publicznego wyświetlania filmów (Dz. U. R. P. nr 64, poz. 464) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zarządza, co następuje:

1) W statutach podatkowych należy zamieścić przepis o brzmieniu: — „Filmy (w ilości 12), oznaczone do dnia 1 listopada 1936 r. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stampilą „średniometrażowy, temat polski“, jeżeli będą wyświetlane łącznie z filmami bez stampili „temat polski“, powodują zastosowanie ulgowej stawki podatku, która wynosi tyle, ile wynosi stawka podatku od filmu ze stampilą „film dumpingowany w Polsce“, do którego zastosowano zniżki z §§ 83 i 84 rozporządzenia“.

W miastach ponad 25.000 mieszkańców film średniometrażowy powoduje zastosowanie takiej stawki ulgowej tylko przez okres wyświetlania jednego programu.

Wykaz filmów, które mają być do dnia 1 listopada 1936 r. oznaczone stampilą „średniometrażowy, temat polski“, zawiera załącznik nr 1 do okólnika niniejszego.

2) Uzgodnienie statutów z przepisami rozporządzenia nie powinno spowodować podwyżki podatku. Odnosi się to do gmin, które nie korzystały dotychczas z maksymalnych stawek podatku.

3) Organizacjami, powołanymi do stawiania wniosków w myśl §§ 83 i 91 rozporządzenia, są organizacje, wyszczególnione w załączniku nr 2 do okólnika niniejszego.

Ministerstwo prosi p.p. Wojewodów o polecenie Przewodniczącym Wydziałów Powiatowych podania powyższych wskazówek zarządom miast niewydziałonych i tym zarządom gmin wiejskich, na terenie których znajdują się przedsiębiorstwa publicznego wyświetlania filmów“.

Załącznik nr 1.

SPIS FILMÓW

średniometrażowych, wyprodukowanych względnie znajdujących się na ukończeniu.

A. Filmy średniometrażowe wyprodukowane.

1. „Zew Trombity“ — własność Agencji Filmowej „Aner Film“, Warszawa.
2. „Śladami Indian“ — własność Stanisława Urbanowicza, Warszawa.
3. „Rzeczpospolita Młodości“ — własność Polskiej Agencji Telegr., Warszawa.
4. „Z Adriatyku na Bałtyk“ — własność K. Forda i J. Joniłowicza, Warszawa.
5. „7.000 metrów nad poziomem morza“ — własność Stefana Osieckiego, Warszawa.

6. „Do ziemi Torella“ — własność Panta-Film, Warszawa.

7. „Kraj lat dzieciennych Adama Mickiewicza“ — własność St. Urbanowicza, Warszawa.

8. „Polscy Pionierzy na Czarnym Łądzie“ — własność Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej i E. Byczyńskiego.

9. „Salve Regina“ — własność Agencji Filmowej „Aner-Film“, Warszawa.

10. „Polesie“, reportaż z krainy tęsknych pieśni — własność „Awangarda“, Warszawa.

B. Filmy średniometrażowe na ukończeniu.

11. „Za kulisami filmu“ (tytuł tymczasowy) — własność Polskiej Agencji Telegraficznej, Warszawa.

12. „Moja Ojczyzna“ (tytuł tymczasowy) — własność Stanisława Urbanowicza, Warszawa.

Załącznik nr 2.

Organizacje właścicieli kinoteatrów i Rada Naczelna Przemysłu Filmowego w Polsce.

1) Związek Teatrów Świetlnych we Lwowie, ul. Legionów nr 5 na województwa: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie,

2) Zrzeszenie Właścicieli Teatrów Świetlnych województwa krakowskiego w Krakowie, ul. Lubicz nr 15,

3) Związek Właścicieli Kinoteatrów na Pomorzu w Toruniu, ul. Warszawska 14,

4) Związek Właścicieli Teatrów Świetlnych na województwo poznańskie w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 36,

5) Związek Teatrów Świetlnych na wojew. śląskie i kieleckie w Katowicach, p. Wolności 8,

6) Polskie Zrzeszenie Właścicieli Teatrów Świetlnych województwa łódzkiego w Łodzi, ul. Przejazd 34,

7) Związek Właścicieli Teatrów Świetlnych na wojew. lubelskie i poleskie w Warszawie, ul. Marszałkowska 86,

8) Polskie Zrzeszenie Właścicieli Teatrów Świetlnych województwa wileńskiego w Wilnie, ul. Wileńska 38,

9) Związek Właścicieli Kinoteatrów w Warszawie, ul. Widok 1 (na m. st. Warszawę),

10) Związek Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych w Warszawie, ul. Marszałkowska 86 m. 8 na województwa: warszawskie, białostockie i nowogródzkie oraz w ważniejszych wypadkach z obszaru całego Państwa,

11) Związek Właścicieli Teatrów Świetlnych na województwo wołyńskie, Łuck, Kino Miejskie,

12) Rada Naczelna Przemysłu Filmowego w Polsce, Warszawa, Widok 22.

ŚWIADECTWA UBÓSTWA.

W sprawie nagłówkiem objętej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnym z dn. 24 sierpnia 1936 r. Nr AP. 26-6 (Dz. Urz. Min. Spr. Wewnętrznych nr 24, poz. 172), skierowanym do urzędów wojewódzkich, Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę, Prezydenta m. st. Warszawy, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast, zarządziło co następuje:

„Doszło do wiadomości Ministerstwa, że niektóre władze samorządowe, wydając zaświadczenie o stanie majątkowym (świadczenia ubóstwa), załączane do podań o wydanie zaświadczeń z rejestru skazanych, stwierdzają tylko ogólnikowo, iż petent nie ma środków na uiszczenie opłat stemplowych.

Ze względu na to, iż tego rodzaju postępowanie władz samorządowych uniemożliwia władzom sądowym powzięcie trafnej decyzji co do ewentualnego zwolnienia petenta od opłat stemplowych, a Skarb Państwa naraża przy tym na uszczuplenie dochodów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządza, by wy-

dawane przez odnośne władze zaświadczenia o stanie majątkowym osób, ubiegających się o zwolnienie od opłat stemplowych, w związku z uzyskiwaniem zaświadczeń z rejestru skazanych, były sporządzane dokładnie i prawidłowo na formularzach, przewidzianych w okólniku nr 101 z dn. 13 lipca 1934 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. nr 19, poz. 183).

ZMIANA ORGANIZACJI I TRYBU POSTĘPOWANIA CENTRALNEJ KOMISJI OSZCZĘDNOŚCIOWO - ODDŁUŻENIOWEJ DLA SAMORZĄDU.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 31 lipca 1936 roku wydanym w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu (Dz. U. R. P. nr 63, poz. 460) wprowadzone zostały zmiany w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 marca 1935 roku w sprawie organizacji i trybu postępowania Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla Samorządu (Dz. U. R. P. nr 22, poz. 132).

Zgodnie z powołanym rozporządzeniem, Centralna komisja w zakresie akcji oddłużeniowej: 1) rozpatruje wnioski o wszczęcie postępowania oddłużeniowego w przypadkach, przewidzianych w art. 17 ust. (3) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz. U. R. P. nr 94, poz. 846), w brzmieniu dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 roku (Dz. U. R. P. nr 82, poz. 506) i z dnia 7 maja 1936 roku (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 278) i w razie uwzględnienia wniosku przeprowadza postępowanie oddłużeniowe; 2) rozpatruje plany oddłużenia uchwalone przez komisję w przypadkach zgłoszenia sprzeciwu przez strony zatwierdzając zaskarżony plan oddłużenia, bądź ustalając nowy plan; 3) zawiesza na wniosek właściwych komisji wojewódzkich na okres do 6 miesięcy egzekucję zobowiązań prywatno - prawnych związków samorządowych; 4) orzeka ulgi w spłacie zobowiązań związków samorządowych wobec Skarbu Państwa, funduszy państwowych, instytucji ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucji publiczno-prawnych, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego i banków komunalnych; 5) postanawia o zastosowaniu do spłaty lokat instytucji prawa publicznego w Banku Gospodarstwa Krajowego lub bankach komunalnych, użytych zgodnie z przeznaczeniem na kredyty dla związków samorządowych, ulg orzeczonych w spłacie zobowiązań związków samorządowych z tytułu kredytów, udzielonych z tych lokat; 6) wnosi sprawy do Urzędu Rozjemczego do spraw kredytowych samorządu terytorjalnego; 7) uchwała wnioski dla Ministra Skarbu co do generalnych ulg w spłacie

poszczególnych rodzajów należności Skarbu Państwa od związków samorządowych oraz 8) udziela instrukcji wojewódzkim komisjom oszczędnościowo - oddłużeniowym.

Jeśli chodzi o wnioski komisji o zawieszenie egzekucji zobowiązań prywatno - prawnych, wnioski te centralna komisja może rozpatrywać bez udziału stron. Postanowienie o zawieszeniu egzekucji przewodniczący centralnej komisji ogłasza w dzienniku wojewódzkim. Odpis postanowienia przesyła się związkowi samorządowemu, bezpośredniej władzy nadzorczej oraz właściwej izbie skarbowej.

Zaznacza się, że w myśl omawianego rozporządzenia ulgi w spłacie zobowiązań związków samorządowych wobec Skarbu Państwa, funduszy państwowych, instytucji ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucji publiczno - prawnych, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego i banków komunalnych mogą obejmować: ustalenie szczegółowe warunków spłaty należności, rozłożenie spłaty należności na raty, obniżenie oprocentowania, umorzenie odsetek, odsetek zwłoki i innych należności ubocznych, zwolnienie od spłaty odsetek na przyszłość, wreszcie całkowite bądź częściowe umorzenie należności. Decyzjami centralnej komisji mogą być objęte tylko należności powstałe przed dniem 1 kwietnia 1936 roku.

Wymienione ulgi centralna komisja może orzekać bez względu na to, czy co do danego związku samorządowego zostało wszczęte postępowanie oddłużeniowe.

Decyzje centralnej komisji w sprawie ulg, o których mowa, zapadają na wniosek interesowanego związku samorządowego, władzy nadzorczej lub przewodniczącego komisji. Wniosek związku samorządowego powinien być zgłoszony za pośrednictwem przewodniczącego właściwej komisji wojewódzkiej. Przewodniczący komisji przedkłada wniosek centralnej komisji, dołączając do niego: 1) własną opinię; 2) wykaz wszystkich długów związku samorządowego; 3) projekt planu obsługi długów oraz 4) materiały uzasadniające możliwość płatniczą związku samorządowego.

Przedstawiciele związku samorządowego, wierzyciele lub osoby przez nich upoważnione oraz przedstawiciele władz nadzorczych wierzycieli mogą na posiedzeniu centralnej komisji składać wyjaśnienia co do wysokości i charakteru wierzytelności oraz udzielać innych wyjaśnień na wezwanie przewodniczącego. Ponadto na posiedzeniach mogą być obecni i składać wyjaśnienia rzeczoznawcy zaproszeni przez przewodniczącego. Odpisy decyzji centralnej komisji, orzekające powyższe ulgi, doręcza się stronom, władzom nadzorczym związków samorządowych oraz właściwej izbie skarbowej.

WYCIECZKA Z POW. LIMANOWSKIEGO (WOJ. KRAKOWSKIE) NA WYSTAWĘ TURYSTYCZNO - UZDROWISKOWĄ I LETNISKOWĄ W KRAKOWIE.

W sobotę dn. 29 sierpnia b. r. przybyła do Krakowa na Wystawę Turystyczno - Uzdrowiskową i Letniskową włościańska wycieczka z powiatu limanowskiego w liczbie 900 osób, reprezentujących wszystkie ośrodki letniskowe powiatu, a mianowicie gminy: Mszana Dolna I, Mszana Dolna II, Niedźwiedz, Tym-

bark, Dobra, Kamienica, Jodłownik, Łukowica, Limanowa - wieś, Ujanowice, Skrzydlna. Wycieczka została zorganizowana przez Wydział Powiatowy w Limanowej i przybyła pod kierownictwem sekretarza Wydziału p. Hłowieckiego i inspektora p. Lipenskiego. W Krakowie wycieczka była podejmowana przez Komitet Wystawy, Polski Związek Turystyczny oraz Związek Powiatów R. P.

Po zwiedzeniu zabytków miasta, uczestnicy udali się na zwiedzenie Wystawy, zapełniając szereg sal

brzymi gmach Akademii Górniczej na przeciąg 1½ godziny, przy czym oprowadzanie po poszczególnych stoiskach odbywało się w grupach pod kierownictwem przewodników.

Zarówno Wystawa jak i zabytki Krakowa wywarły na sympatycznych przedstawicielach Ziemi Limanowskiej bardzo silne wrażenie, zwłaszcza, że wśród uczestników pewna część z krańców powiatu oglądała po raz pierwszy w życiu wielkie miasto i jechała po raz pierwszy kolejną.

Powszechne zaciekawienie w mieście wzbudzały bardzo ładne, a nieznane dotąd bliżej stroje limanowskie oraz regionalne mundury Straży Pożarnej z Kamienicy, która z własną orkiestrą prowadziła pochód Ziemi Limanowskiej przez ulice Krakowa.

W sobotę wieczorem pociąg limanowski odjechał w kierunku Częstochowy, która stanowi drugi i ostatni etap wycieczki.

PLAN GOSPODARZY POWIATU RADOMSKIEGO (WOJ. KIELECKIE).

Czteroletni plan inwestycyjny Radomskiego Powiatowego Związku Samorządowego obejmuje przede wszystkim najżywniejsze potrzeby wsi, a więc budowę i przebudowę dróg i mostów, budowę gmachów dla publicznych szkół powszechnych, rozbudowę szkolnictwa rolniczego, urządzenie targowisk itd. Program gospodarczy przewiduje dokończenie budowy gmachu sejmiku powiatowego w Radomiu, kosztem przeszło 150 tysięcy złotych. W rozbudowanym gmachu znajdują się pomieszczenia dla wszystkich biur wydziału powiatowego, organizacji oraz mieszkania dla urzędników samorządowych. Na terenie szkoły rolniczej w Wacynie, pod Radomiem, jednej z wzorowych placówek oświaty rolniczej w kraju, wzniesiony zostanie kosztem 36 tysięcy zł budynek gospodarczy, konieczny wobec stałego rozwoju uczelni.

Największą pozycję w planie gospodarczym stanowi budowa nowych i przebudowa dróg istniejących, kosztem blisko 2 milionów złotych. Nowe drogi powstaną na długości 32 kilometrów, remont zaś obejmie długość 120 kilometrów. Kosztem 200 tysięcy zł wybudowanych zostanie wiele mostów o konstrukcji żelazo-betonowej, które zastąpią stare, drewniane i grożące w każdej chwili bezpieczeństwu publicznemu „mosty”, rozsiane w różnych miejscowościach powiatu radomskiego. W gminach wiejskich powstaną nowe gmachy dla publicznych szkół powszechnych, wykończone zostaną nowe budynki szkolne, których budowa została przerwana z powodu braku odpowiednich funduszy. Urządzone zostaną targowiska, powstaną nowoczesne łaźnie. Plan przewiduje również budowę dróg gminnych systemem szarwar-kowym.

Inwestycje Powiatowego Związku Samorządowego kosztować będą 2 miliony 280 tys. zł, inwestycje miast niewydziałonych z powiatu — 95 tys. zł, wreszcie, gmin wiejskich — 3 miliony 500 tys. zł. Ogólny koszt robót wyniesie więc około 5 milionów 700 tys. złotych. Realizacja planu inwestycyjnego nastąpi przy pomocy kredytów i dotacyj Funduszu Pracy oraz własnych sum budżetowych.

STAN FINANSOWY ŁUCKIEGO POWIAT. ZWIĄZKU SAMORZĄD. (WOJ. WOŁYŃSKIE) W OKRESIE 1935/36 R.

Rok 1935/36 upłynął pod znakiem dalszej poprawy stanu finansowego Łuckiego Powiatowego Związku Samorządowego, pomimo szeregu okoliczności niesprzyjających poprawie, które spowodowały wydatne obniżenie dochodów i zmniejszenie się aktywów Związku, a mianowicie:

1) w myśl ustawy o spłacie zaległości podatkowych z dn. 26.III.1935 r. (Dz. Ust. R. P. nr 27, poz. 202) Wydział Powiatowy umorzył zaległe podatki samoistne na sumę zł 168.296,97;

2) w myśl rozp. Prezydenta R. P. z dn. 27.X. 1933 r. o sposobie uregulowania zaległych kosztów leczenia i opieki społecznej (Dz. Ust. nr 85, poz. 644) Wydział Powiatowy umorzył w dalszym ciągu zaległe koszty leczenia należne od innych związków samorządowych na sumę zł 6.783,90;

3) wreszcie w roku sprawozdawczym powiat łucki znowu nawiedziła klęska gradobicia i huraganu, która zniszczyła w gminach Rożyszcze, Szczurzyn, Kniahininek, Torczyn i Trościaniec około 14.000 ha zasiewów i 134 budynki, powodując straty wartości około 1.880.000 zł. W związku z tym zaszła konieczność zastosowania ulg w płaceniu podatków płatnikom, których gospodarstwa zostały dotknięte klęską żywiołową, i wskutek tego Wydział Powiatowy umorzył bieżących sam. danin na zł 10.882,63 oraz odroczył „ „ „ 3.226,53

Razem zł 14.109,16

Pomimo to budżet za rok sprawozdawczy został zamknięty 3-ci rok z kolei nadwyżką — zł. 8.620,56. Suma ogólna wykonania budżetu wyniosła w dochodach zł 1.096.838,72, co stanowi 88,6% w stosunku do sumy preliminowanej, oraz w wydatkach zł 1.088.218,16, tj. 87,9% sumy preliminowanej.

Zadłużenie Ł. P. Z. S. w roku sprawozdawczym krótkoterminowe zmalało o zł 44.557,09, natomiast długoterminowe zwiększyło się o zł 12.492,09, z powodu konwersji pożyczek krótkoterminowych na długoterminowe.

BUDOWA SZKÓŁ W POW. WOŁKOWYSKIM (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Wydział Powiatowy w Wołkowysku uchwalił na r. 1936/7 plan budowy sześciu szkół powszechnych w Szydłowicach, Werekach, Derkaczach, Mogilowcach, Stokach i Mścibowie. W budżecie Powiatowego Związku Samorządowego przewidziana została na 1936/37 suma 15000 zł na pomoc dla gmin przy budowie szkół. Równocześnie z wydatną pomocą miało przyjść T-wo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Obecnie na ukończeniu znajduje się budowa szkół w Mścibowie i Stokach, a założono fundamenty pod budowę pozostałych szkół, przy czym postanowiono, by w tych szkołach przynajmniej po jednej izbie szkolnej zostało oddane do użytku z nowym rokiem szkolnym. Tymczasem jednak okazało się, że T-wo Popier. Bud. Szkół Pow. odmówiło udzielenia pożyczek gminom w Werekach i Szydłowicach. Wydział Powiatowy, zajmując się tą sprawą, stwierdził, że od-

mowa udzielenia pożyczek odbije się ujemnie na rozpoczętych budynkach i zgromadzonych materiałach, nadto wywoła słuszne rozgoryczenie wśród ludności wiejskiej, która dając bezpłatnie maximum robocizny pieszej i konnej w okresie największych prac w polu przeświadczona była, że pracą swoją przyczyni się do wykończenia budynków szkolnych w sezonie bieżącym.

BUDOWA DOMU SPÓŁDZIELCZEGO W GM. OLCHOWIEC (WOJ. LUBELSKIE).

Na terenie gminy Olchowiec pow. chełmskiego 5 gromad wiejskich podjęło uchwałę o budowie domu spółdzielczego na placu gromadzkim. Równocześnie rady gromadskie uchwałyły składkę na budowę domu.

POPIERANIE SADOWNICTWA W POW. BORSZCZOW- SKIM (WOJ. TARNOPOLSKIE).

Ze względu na dobre warunki klimatyczne i glebowe w pow. borszczowskim, Wydział Powiatowy

specjalną opieką otacza sadownictwo, w szczególności hodowlę roślin, wymagających cieplejszego klimatu.

W roku 1935/36 założono na terenie powiatu 47 nowych sadów, w tym sad i winnicę gminną w Bilczu Żółtym oraz winnicę Związku Strzeleckiego w Borszczowie.

Ogółem w 1935/36 zasadzono 947 morel, 4017 jabłoni, 277 gruszy, 202 orzechy, 305 śliw, 30 wiśni, 55500 winorośli.

SPÓŁDZIELNIA ZDROWIA W SOCHACZEWIE.

W dniu 18 sierpnia r. b. odbyło się w Sochaczewie zebranie organizacyjne zakładanej tam na wzór pierwszej spółdzielni zdrowia w Markowej k. Przeworska spółdzielni, mającej za zadanie zorganizowanie opieki nad zdrowiem swych członków. Po wysłuchaniu referatów pp.: dra Kasprzaka, K. Wyszomirskiego, St. Miłkowskiego postanowiono powołać do życia spółdzielnię zdrowia w Sochaczewie i wyłoniono komitet organizacyjny z 7 osób. Komitet postawił sobie za zadanie pozyskanie dla spółdzielni przynajmniej 500 członków. Bezpośrednio po zebraniu zapisało się 60 osób.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 3.IX. 1936 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.32 zł. — 5.30 zł.
100 frank. szwajc. — 173.54 zł. — 172.86 zł.
1 funt. szterl. — 26.83 zł. — 26.63 zł.
100 frank. franc. — 35.05 zł. — 34.91 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
W dn. 3.IX. 1936 r. Warszawa.

Zyto 14.25 — 14.50 zł.
Pszenica 22.50 — 23.00 zł.
Jęczmień 20.00 — 21.00 zł.
Owies 14.50 — 15.00 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z zarządów miejskich woj. lubelskiego zapytuje:

Czy nadpłacony w roku 1932 pracownikom Wytw. Obuwia przez Woj. Biuro Funduszu Pracy zasiłek z tytułu bezrobocia może być obecnie potrącany przymusowo z przyznanego przez tenże Fundusz zasiłku dla bezrob. z powodu zwolnienia od pracy w roku bieżącym.

Odpowiedź: Zgodnie z § 24 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 2.VII.1932 r. o postępowaniu przy przyznawaniu i wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych (Dz. U. R. P. nr 58, poz. 556) organy wypłacające uprawnione są do potrącania z zasiłków przypadających do wypłaty — kwot zasiłków nadpłaconych lub niesłusznie wypłaconych, ale tylko w danym rocznym okresie rachunkowym.

Ponieważ zaś w omawianym wypadku chodzi o nadpłatę jeszcze z r. 1932, to należy dojść do wniosku, iż potrącanie ich w r. 1936 jest niedopuszczalne.

J. B.

2. *Pytanie:* Zarząd gminny w Kleszczelach pow. Bielsk Podlaski zapytuje:

Jak należy postąpić przy prowadzeniu rejestru mieszkańców, gdy zachodzi potrzeba odnotowania zmian w pozycji, która już uprzednio podlegała zmianom; szczególnie — czy można zapis jakiejś osoby przenieść do nowej pozycji i w jaki sposób.

Odpowiedź: Jeżeli odnotowanie dalszych zmian w jakiejś pozycji rejestru mieszkańców może przynieść uszczerbek dla przejrzystości i jasności zapisów, wówczas zgodnie z pkt. 4 § 74 Instrukcji z dn. 27.XI.1930 o prowadzeniu rejestru mieszkańców, winno nastąpić przeniesienie zapisów do nowej pozycji (przez odnotowanie w pozycji pierwotnej — w rubr. 16 — „przeniesiono do poz. nr ... strona ...” i w pozycji nowej — w rubryce 14 — „przeniesiono z poz. nr ... strona ...”).

Omówienie zmian, w wypadku gdy rubryka 18 pozycji pierwotnej jest zajęta, winno mieć miejsce w rubryce 18 nowej pozycji.

—s/a.—

Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych

(od 16.VIII — 2.IX.1936)

Czasopisma przejrane.

Codzienna Gazeta Handlowa	Kurier Poranny
Czas	Kurier Warszawski
Depesza	Kurier Wileński
Dziennik Poznański	Oszczędność
Gazeta Polska	Pracownik Samorządowy
Gaz i Woda	Polska Gospodarcza
Gazeta Administracji	Robotnik
Gospodarka Narodowa	Warszawski Dziennik
Ilustrowany Kurier Codzienny	Narodowy
Kurier Poznański	

Zagadnienia ogólne.

Udział czynnika kolegialnego w administracji ogólnej. — W administracji publicznej decyzje mogą być podejmowane bądź jednoosobowo t. zw. systemem biurowym, bądź wieloosobowo - kolegialnie. Przy systemie biurowym całkowitą odpowiedzialność za decyzje ponosi jedna osoba. System ten odznacza się szybkością, taniością oraz pozwala na jednolity kierunek działania. W systemie kolegialnym odpowiedzialność spoczywa na kolegium, co pozwala na gruntowniejszą ocenę sprawy, daje większą gwarancję bezstronnej decyzji, nie dopuszcza do „biurokratyzacji“ administracji. System kolegialny jednakże odznacza się przewlekłością i kosztownością. System kolegialny, zdaniem autora, dominował w średniowieczu, w państwach nowożytnych ustępuje on na korzyść systemu biurowego. W Polsce system biurowy został wprowadzony do administracji ogólnej Rozporządzeniem Prezydenta z r. 1928, natomiast w administracji samorządowej poważne zastosowanie ma system kolegialny.

Ustawodawstwo polskie przewiduje t. zw. udział czynnika obywatelskiego w administracji. Udział elementu, reprezentującego dane środowisko, ma bardzo istotne znaczenie, które polega przede wszystkim na przeciwdziałaniu biurowemu załatwianiu spraw. Udział czynnika obywatelskiego w administracji ma z reguły formy udziału kolegialnego. Autor szczegółowo omawia poszczególne formy tego udziału, podkreślając, że czynnik kolegialny ten powoływany jest na ogół tylko do współdziałania przy podejmowaniu decyzji jednoosobowych, zaś głos stanowiący przysługuje czynnikowi obywatelskiemu tylko w wypadkach, wyraźnie w ustawach określonych. Element obywatelski współdziała z administracją bądź to w formie pewnych stałych organów (rad, wydziałów) bądź to w formie wybieranych ad hoc komisji. Udział czynnika kolegialnego w administracji polega również na kolegialnym załatwianiu spraw w zespole czysto urzędniczym. Czynnik kolegialny urzędniczy bierze udział w administracji publicznej w postaci szeregu komisji, mających często charakter fachowy i dlatego spotykamy powoływanie do takich komisji rzeczoznawców, nie będących elementem urzędniczym. Po szczegółowym omówieniu obowiązującego obecnie w związku z omawianą kwestią ustawodawstwa autor podkreśla istniejące trudności ogólnego ujęcia zagadnienia kolegialności, gdyż nasze ustawodawstwo rozstrzyga indywidualnie dla każdego wypadku formy udziału czynnika kolegialnego w administracji. Trudno jest również orzec, kiedy kolegium składa się wyłącznie z czynników urzędniczych, a kiedy ma charakter obywatelski. Przedstawiciele np. samorządu terytorialnego można uważać zarówno za przedstawicieli czynnika obywatelskiego, jak i za czynnik urzędniczy. Wszelkie kolegia można podzielić na współdziałające z władzami oraz na posiadające samodzielne prawo decyzji. Druga grupa jest w naszej administracji znacznie liczniejsza. W związku z zagadnieniem kolegialności autor omawia problem t. zw. instancyjności, zastanawiając się, czy dany zespół został powołany do życia w jednej czy też obu instancjach. (Gazeta Administracji nr 11 — 16, J.).

Działalność wojewódzkich organów kolegialnych w okresie pierwszego 7-letniego ich istnienia. — Wojewódzkie organa kolegialne, powołane do życia przez Rozporządzenie Prezydenta z 1928 r., działają już przeszło 7 lat. W organach tych czynnik oby-

telski powołany jest do współdziałania z wojewodą w administracji ogólnej. Kwestia dotychczasowej działalności tych rad aktualizuje się w związku ze sprawą wprowadzenia w życie samorządu wojewódzkiego, co znajduje swój wyraz zarówno w prasie jak i na terenie izb ustawodawczych. Omawiając ustawowe funkcje rad wojewódzkich, autor dzieli te funkcje na wyborcze, opiniodawcze oraz funkcje współdziałania z głosem stanowczym, podkreślając głównie opiniodawczy charakter rad. Najliczniejsze opinie rad dotyczą spraw szkolnych, samorządu, spraw drogowych. Rady spełniają, zdaniem autora, ważną rolę, informując władze o potrzebach ludności; z drugiej strony dyskusje rad nad różnorodnymi sprawami wciągają ludność do kręgu zagadnień administracji publicznej. Wydziały wojewódzkie współdziałały natomiast z głosem stanowczym przy zatwierdzaniu uchwał organów samorządowych, przy rozstrzygnięciu odwołań od orzeczeń organów samorządowych, przy sprawowaniu w pewnym zakresie nadzoru nad samorządem. Działalność wydziałów wojewódzkich została w artykule ujęta w tablicach statystycznych. Niezależnie od zakresu omówionych zadań ustawowych, wydziały wojewódzkie stały się niejednokrotnie ośrodkami prac specjalnych, np. zorganizowano w wydziałach specjalne biura statystyczno-ekonomiczne, których zadaniem jest badanie gospodarki związków samorządowych, wydawanie specjalnych publikacji, współdziałanie w nadzorze nad komunalnymi kasami oszczędności itp. Reasumując swoje wywody, autor stwierdza, że wydziały wojewódzkie rozwijają na ogół ożywioną działalność. (Gazeta Administracji nr 16, dr Wojciech Natanson).

Samorząd nie jest szkołą dla niezdolnych urzędników. — Utał się w Polsce pogląd, że samorząd jest przede wszystkim szkołą życia społecznego. Istotnie nie ulega wątpliwości fakt, że działalność w samorządzie może przynieść każdemu wiele doświadczeń i umiejętności. Jednakże szkolenie obywateli, a nierazko i komisarycznych prezydentów, bynajmniej nie jest treścią samorządu. Samorząd bowiem to „zorganizowana współpraca wszystkich obywateli około najbliższych im zagadnień“ i ta właśnie rola stawia samorząd w rzędzie najważniejszych zagadnień państwowych. Dotychczasowe rządy prowadziły, zdaniem autora, politykę antysamorządową, mimo, że wszelkie przejawy tej polityki miały pozory formalnego prawa. Zawsze bowiem można bądź odpowiednio interpretować ustawę, bądź wydać odpowiedni przepis, lecz nie o to przy realizowaniu idei samorządu chodzi. Najważniejszą natomiast rzeczą jest to, by mogło dojść do głosu „naturalne prawo społeczeństwa“. Autor omawia pewne konkretne przejawy praktyki życia samorządowego, gdzie mimo, że stronie formalnej stało się zażość, istotne cele samorządu zostały, zdaniem autora, pogwałcone. (Depesza z dn. 24 sierpnia, Samorządowiec).

Gospodarka finansowa związków samorządowych.

Oddłużenie samorządu. — Głównej przyczyny znacznej obniżki dochodów samorządu szukać należy 1-mo w ogólnej depresji gospodarczej, 2-do: w dążeniu państwa do odciążenia płatników danin samorządowych. Jednocześnie jednak jesteśmy świadkami zwiększania się ustawowych obowiązków samorządu oraz zwiększania się potrzeb społeczeństwa, których zaspakajanie jest celem samorządu. Wynikiem tych faktów stały się znaczne deficyty budżetowe samorządów, przy czym sytuację tę komplikował jeszcze nacisk wierzycieli. Poczynając od roku 1934 dochody samorządów, ulegające do tego momentu stałemu spadkowi, zaczęły się stabilizować i trzeba było szukać równowagi budżetowej na drodze redukcji wydatków. Na pierwszy plan wysunęła się sprawa obsługi długów. Struktura zadłużenia samorządów była niezdrowa, poczyniono bowiem w latach dobrej konjunktury kosztowne, nierentowne inwestycje, czerpiąc środki z drogiego, często krótkoterminowego kredytu. Oddłużenie samorządów

okazało się tutaj jedynym a koniecznym środkiem. Stosowanie ogólnych norm oddłużeniowych nie dało dostatecznych rezultatów i trzeba było stosować indywidualne postępowanie oddłużeniowe. Do takiego oddłużania zakwalifikowano 70% miast, 61% powiatów i 28% gmin wiejskich. Dla przeprowadzenia postępowania oddłużeniowego stworzono Centralną Komisję Oszczędnościową oraz komisje wojewódzkie. Dotychczasowe wyniki działalności tych komisji pozwalają na ocenę rozmiarów zastosowanych dotychczas ulg. Najczęściej stosowano przedłużenie terminu spłat należności, z kolei redukcję zaległości podatkowych, w końcu zaś redukcję sumy długu. Dotychczas wierzyciele ponieśli straty około 110 mil. zł, przy czym największe straty poniósł Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy i Skarb Państwa. Oddłużenie jest bezwzględnie operacją bardzo bolesną, zaś jej celowość będzie można ocenić już w najbliższej przyszłości. Już dzisiaj można stwierdzić, że akcja ta przyniesie równowagę budżetów samorządowych na poziomie wegetacyjnym. Aktywną rolę będzie mógł samorząd odegrać dopiero z chwilą przyznania mu nowych źródeł dochodowych. (Polska Gospodarcza nr 32, M. K.).

Polityka samorządowa.

Szpitala krajowe w Małopolsce drogo kosztują samorząd. — Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie pobiera od powiatów i miast bardzo wysokie dopłaty na pokrycie niedoborów budżetowych szpitali. Dopłata ta, zdaniem autora, jest krzywdząca, powiaty zmuszone są bowiem wstawiać do swoich budżetów co raz większe na ten cel sumy, mimo że ogólne ich dochody znacznie zmalały. Wzrost wydatków, spowodowany jest podniesieniem się w szpitalach samorządowych kosztów dnia szpitalnego (w r. 1927/28 — 69 gr, w r. 1931/32 — 79 gr) oraz wzrostem liczby przyjmowanych na koszt powiatów chorych, czemu sprzyja fakt, że wystarcza zaświadczenie gminy, stwierdzające niezamożność chorego, aby powiat zmuszony był pokrywać koszty jego leczenia. W takim stanie rzeczy może się zdarzyć, że wysokość dopłat na rzecz szpitala przeorośnie zdolność płatniczą związku powiatowego. Na wysokość tych dopłat związek powiatowy nie może mieć żadnego wpływu, nie może również oceniać celowości tego wydatku. Taki stan rzeczy szczególnie silnie odczuwają te powiaty, które pokrywają również deficyty własnych szpitali. Deficyty szpitali powiatowych powstają zresztą na tym terenie dzięki polityce szpitali krajowych, o ile bowiem w szpitalach powiatowych chory musi albo sam płacić, albo płaci z niego gmina, w szpitalach krajowych dają choremu w większości wypadków leczenie bezpłatnie, przerzucając cały ciężar związanych z tym kosztów na powiaty. Zdaniem autora, byłoby bardziej celowo leczyć chorych niezamożnych w szpitalach powiatowych, na pokrywanie zaś kosztów tego leczenia powiat mógłby, w razie potrzeby, udzielać gminom subwencji. (Pracownik Samorządowy nr 16, Witold Śnieżko-Błocki).

Nie hamować lecz popierać inicjatywę gmin. — Samorząd gminny uległ w stosunku do okresu przedwojennego bardzo radykalnej zmianie. Obecnie pracują na terenie samorządu gminnego nie wójtzi analfabeci, lecz ludzie, niejednokrotnie z wyższym fachowym wykształceniem. Stan taki powinien spowodować odpowiednią zmianę w ustosunkowaniu się władz centralnych do administracji gminnej, trzeba bowiem obecnie jak najusilniej popierać inicjatywę gmin, a nie hamować ją wiążącymi zarządzeniami. Autor uważa za jeden z takich „centralistycznych hamulców” projekt tworzenia powiatowych central bibliotecznych i opowiada się za tworzeniem bibliotek gminnych, które powinny mieć tyle kompletów, ile jest gromad w gminie. System bibliotek gminnych jest, zdaniem autora, wskazany ze względu na wolne tempo oswojania się mieszkańców wsi z książką oraz ze względu na możliwość zatrudnienia przy bibliotekach szeregu chętnych jednostek, które mogłyby się szkolić pod kierunkiem instruktora powiatowego. Tworzenie bibliotek w gminie może wreszcie pobudzić inicjatywę i zainteresowanie biblioteką wśród miejscowej ludności. Kompletowanie bibliotek pod kątem za-

interesowań miejscowej ludności wiejskiej wydaje się autorem również bardzo istotnym argumentem za stwarzaniem bibliotek gminnych. (Pracownik Samorządowy nr 16).

Sprawy pracownicze.

Ubezpieczenie społeczne pracowników samorządowych. Ustawa z dn. 15.III.1934 r. zmieniła szereg postanowień dekretu Prez. z 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. W myśl tej ustawy zwolnienie pracowników od świadczeń emerytalnych jest możliwe wtedy, gdy przysługuje im prawo do świadczeń nie gorszych od przewidzianych rozporządzeniem o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, nadto zwolnienie to może być stosowane tylko wtedy, gdy uprawnienia takie przysługują wszystkim pracownikom umysłowym, zatrudnionym dłużej niż rok w danej instytucji. W ciągu ostatnich dwu lat wszystkie instytucje samorządowe były obowiązane, o ile chciały zwolnić swoich pracowników od obowiązku ubezpieczenia się w Z. U. P. U., zastosować swoje statuty emerytalne do zmienionych przepisów. Jeżeli samorzady chcą utrzymywać własne ubezpieczenie emerytalne, muszą nimi objąć wszystkich swoich urzędników, a nie, jak to miało miejsce dotychczas, tylko niektórych, odsyłając pozostałych, niestabilizowanych, do Z. U. P. U. Nie jest natomiast rzeczą jasną, czy samorzady mają ubezpieczać swoich pracowników według statutów dla urzędników państwowych. Nasuwa się bowiem kwestia, czy statuty emerytalne, wzorowane na ustawie emerytalnej państwowej dają pracownikom większe korzyści niż świadczenia emerytalne Z. U. P. U. Po dłuższych rozważaniach autor artykułu dochodzi do wniosku, że mimo trudności porównywania tych dwóch rodzajów świadczeń, bardziej korzystne dla pracowników wydają się być statuty, oparte na państwowej ustawie emerytalnej a stosowanie takich statutów wydaje się racjonalniejsze tym bardziej, że cała pragmatyka i przepisy służbowe pracowników samorządowych wzorowane są na przepisach państwowych. (Czas z dn. 22 sierpnia, L. O.).

Różne.

Komunalne kasy oszczędności.

Na marginesie memoriału Związku Powiatów R. P. W związku z ogłoszeniem na łamach tygodnika „Samorząd” memoriału Z. P. R. P. w sprawie komunalnych kas oszczędności ukazał się artykuł, omawiający krytycznie niektóre punkty tego memoriału. Autor artykułu przyznaje, że memoriał zawiera szereg słusznych uwag, uważa jednak, że niesłusznie położony został specjalny nacisk na fakt ograniczenia wpływu czynników społecznych, reprezentowanych w założycielskim związku samorządowym, na organa kas komunalnych. Stan bowiem wprowadzony nową ustawą daje organom samorządowym możność wyboru organów kasy. Rada kasy, składająca się całkowicie z reprezentacji czynników miejscowych, wybiera dyrekcję i komisję rewizyjną. Wpływ samorządu na politykę kas został istotnie nieco ograniczony — autor jednak podkreśla fakt, że obecna ciężka sytuacja kas ma swój początek właśnie w tym okresie, kiedy samorzady wywierały silny wpływ na gospodarkę kas, uważając je za „wydziały kasowo - rachunkowe” wydziałów powiatowych i magistratów. Wówczas też kasy udzielały kredytów przede wszystkim rolnictwu i związkowi samorządowym, obecnie kredyty te ulegają postępowaniu oddłużeniowemu, co wpływa b. ujemnie na sytuację kas. Stawianie kasom zarzutu z powodu powiększania przez nie stanu organizacyjnego nie jest słuszne, gdyż kasy kierują się przy powiększaniu ilości swoich placówek przede wszystkim wygodą ludności i koniecznością zbliżenia aparatu kredytowego do mieszkańców nieraz bardzo odległych terenów. Twierdzenie, że wzrost aparatu kredytowego kas prowadzi do podbijania lokalnej stopy procentowej również nie wydaje się słusznym, gdyż działalność kas szła właśnie w kierunku obniżania lokalnej, często lichwiarskiej, stopy procentowej. (Oszczędność nr 15).

Z. Hartleb-Wojciechowska.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. JEROZOLIMSKA 1.

Oddziały:	ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.
Biała (Bielsko)	
Białystok	KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCI.
Bydgoszcz	
Drohobycz	LOKATY TERMINOWE. RACHUNKI CZEKOWE.
Gdynia	
Katowice	INKASO. PRZEKAZY. AKREDYTYWY.
Kołomyja	
Kraków	WALUTY I DEWIZY. ZLECENIA GIELDOWE.
Lublin	
Lwów	DEPOZYTY.
Łódź	
Poznań	
Radom	
Równe	18 ODDZIAŁÓW W WIĘKSZYCH MIASTACH POLSKI.
Stanisławów	
Tarnów	KORRESPONDENCI WE WSZYSTKICH
Wilno	
Włocławek.	WAŻNIEJSZYCH CENTRACH FINANSOWYCH ŚWIATA.

WAŻNE DLA WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH,
ZARZĄDÓW MIAST I GMIN WIEJSKICH.

PRZY URZĄDZANIU WYSTAW,
PRZY PRZYGOTOWYWANIU ZDIEĆ I RYSUNKÓW
DO WYDAWNICTW

UCZNIOWIE WYDZIAŁU BUDOWLANEGO
PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE

MOGĄ DOKONAĆ:

1) POMIARÓW I ZDIEĆ RYSUNKOWYCH WSZELKICH BUDYNKÓW MIESZKALNYCH I ZABYTKOWYCH (KOŚCIOŁÓW, DWORÓW, ZAMKÓW),

2) ZEBRANIA DANYCH TOPOGRAFICZNYCH NA B. PRZYSTĘPNYCH WARUNKACH, GDYŻ TYLKO ZA ZWROTEM KOSZTÓW PODRÓŻY, ZA UDZIELENIE NOCLEGU I WYŻYWIENIA ORAZ ZA ZWROTEM KOSZTÓW ZUŻYTYCH MATERIAŁÓW.

ZDIECIA POZOSTAJĄ WŁASNOŚCIĄ ZAINTERESOWANEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO.

ZGŁOSZENIA NALEŻY KIEROWAĆ:
PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE
KIEROWNIK WYDZIAŁU BUDOWLANEGO
PROF. INŻ. ARCH. WITOLD WIERZCHOWSKI.